

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięczn. 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1.30

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 18 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct.

miesięczn. 1 zł. 10 ct. 1-35

W Niemczech: miesięczn. 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezimiennych dopłać Redakcyi niebawędziła.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct.
nadane wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:
wydania rannego 2 ct. 4 ct.
wieczornego 3 4 5
oba wydania razem 4 5 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Haasma

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Z sytuacji.

Wiedeń, 8 lutego. Poszczególni niemiecko-radykalni posłowie zalecają konferencyi przewodniczących klubów lewicy następujące wnioski, celem uregulowania sprawy językowej:

1) niemiecki język ma być jedynie językiem urzędowym i językiem rozpraw w reprezentacji państwa, w najwyższych trybunałach, ministerstwach i we wszystkich urzędach w służbie wewnętrznej.

2) Ustawodawstwo co do uregulowania sprawy językowej w poszczególnych królestwach i krajach przekazuje się Sejmom krajowym. Dla ważności uchwał w tych sprawach potrzebna jest obecność $\frac{3}{4}$ wszystkich posłów sejmowych, oraz większość $\frac{2}{3}$ głosów.

3) Z chwilą wejścia w życie tych ustaw zniesione zostają wszelkie dotychczasowe reskrypty w sprawach językowych.

4) Rząd nie ma prawa wydawać żadnych dalszych rozporządzeń dla uregulowania sprawy językowej.

5) Dla zmiany tych ustaw w Radzie państwa wymagana jest większość $\frac{2}{3}$ wszystkich posłów do Rady państwa.

Praga, 8 lutego. *Prager Tagblatt* ogłasza rozmowę z pewnym wybitnym mężem zaufania stronnictwa niemiecko-postępowego, który oświadczył, że powrót Niemców do Sejmu czeskiego i udział ich w akcji ugodowej zawisł są od pewnej podstawy rokowań, która wprzód pozaparlamentarnie ma być osiągnięta i zapewniona.

Dla znawców stosunków i szczerych zwolenników ugody istnieje tylko jeden skuteczny sposób jej tentowania, który polega na tem, aby nawiązać układy tam, gdzie je przerwano w lipcu, a tymczasem nie spieszyć się ze zwołaniem Sejmu krajowego.

Grac, 8 lutego. *Grazer Tagespost* ogłasza następujące informacje o wspólnym programie opozycji niemieckiej, otrzymane od jednego z mężów zaufania Niemców czeskich. Przedewszystkiem żądają oni wytrwania przy konstytucyi i wykluczenia wszelkich prawnopństwowych eksperymentów, dalej zniesienia rozporządzeń językowych, odgraniczenia sfer administracyjnych pod względem narodowościowym nie tylko w Czechach, ale i w innych krajach koronnych, szczególnie zaś w Styrii i Tyrolu, następnie utworzenia kuryj narodowościowych i narodowościowego podziału Wydziałów krajowych.

Wreszcie przyznania językowi niemieckiemu w drodze ustawodawczej charakteru i praw języka państwowego, nie uwzględniając przytem samoistności językowej innych narodowości w państwie.

Berno (morawskie), 8 lutego. Wczoraj odbyła się konferencya klubu konserwatywnej większości, na której omawiano ugodę czesko-niemiecką na Morawach.

W sprawie reformy wyborczej kuryi większej własności postanowiono, celem uniknięcia wałk, ażeby trzy partie zgodziły się na wybór swoich zastępców.

Dyskutowano również o kuryach narodowościowych na Morawach i postanowiono wogóle popierać akcyę ugodową.

Sejm galicyjski.

Praga, 8 lutego. *Politik* donosi, że przed wszystkimi Sejmami krajowymi zbierze się Sejm galicyjski, którego zwołania oczekują na dzień 20 b. m. Namiestnik Galicyi hr. Piniński naradzał się onegdaj z parlamentarną komisją Koła polskiego w sprawie zwołania Sejmu.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 8 lutego. Przywódcy dyssydentów wręczyli wczoraj odpowiedź rządowi mężom zaufania opozycji. W południe odbyła się w pokoju ministerialnym Izby posłów konferencya, w której wzięli udział br. Banffy, Fejervary, Lukacs, Koloman Szell, Dezydery Szilagyi, hr. Albin Csaky i hr. Andrassy.

Budapeszt, 8 lutego. Prezydent ministrów Banffy w mowie, wygłoszonej w klubie stronnictwa liberalnego, określił jako główne warunki rządu: uchwalenie obecnemu rządowi wszystkich przedłożen, którym obstrukcyja przeszkodziła, dalej rewizya regulaminu, przyzem rząd odstępuje od żądania kło-

tury, załatwienia ugody do 1 sierpnia i ustawy o podatku spożywczym do dnia 1 września.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełnione było znowu imiennymi głosowaniami.

W zamian za to przyjmuje rząd postawione przez opozycyę żądania, co do sądownictwa kuralnego w sprawach wyborczych i co do rewizyi ustawy o kumulacyi urzędów, odmawia natomiast żądanych gwarancyj, mianowicie, iż korona już z góry zamianuje następcę Banffy'ego, ponieważ to sprzeciwiałoby się zasadom konstytucyjnym.

Zresztą zadowolili się rząd tem, gdy będą mu uchwalone tylko prowizorya, a reszta przedłożen dopiero nowemu gabinetowi.

Budapeszt, 8 lutego. Z powodu mowy prez. ministrów br. Banffy'ego na konferencyi stronnictwa liberalnego donoszą, że miał się on wyrazić, iż cieszy się nieumniejszonym zaufaniem korony i większości.

Bar. Banffy miał również oświadczyć, iż ustąpi on tylko wówczas, jeśli tego wymagać będzie pokojowe załatwienie przesilenia, natomiast pozostanie na swem stanowisku, gdyby opozycya nie dała gwarancyj zaprzestania obstrukcyi.

Z angielskiej Izby wyższej.

London, 8 lutego. Podczas dyskusyi adresowej złożył Salisbury następujące oświadczenie: Zatrzymujemy zdobycie krainy Sudanu, ponieważ stanowią one część składową Egiptu, a także z samego tytułu zdobycia. Przyszłość Chin nie znajduje się w ręku rządu angielskiego, którego przewodnia polityka polega na popieraniu handlu Anglii, oraz przestrzeganiu tego, ażeby prawa angielskie były należycie szanowane.

Co do inicjatywy, podjętej przez cara Rosyi, to wszystkim powinno leżeć na sercu, ażeby się jego nadzieje ziściły. Ciągłe, zewsząd podejmowane powiększanie siły zbrojnej, nie może podniecać idealnych marzeń cara, następcza ono wiele przeszkód do zwalczania.

Mowca byłby zadowolony, gdyby konferencya dla powszechnego rozbrojenia była w stanie zredukować liczbę przyczyn wojennych i złagodzić grozę krwawych bojów.

Musimy jednak iść za przykładem innych narodów i być przygotowani na wojnę.

Salisbury nie sądzi, ażeby wojna była za pasem, ale pomimo tego przyznaje, że przyczyny do wojny jeszcze istnieją.

Wymiana zdań pomiędzy Niemcami a Anglią miała zarówno na przyjacielskie stosunki obu państw, jak i na sprawę pokoju światowego wpływ dodatni.

Rozwiązanie kwestyi kreteńskiej jest bardzo zadawalniające.

Mowca ma podstawę do wiary, iż ks. Jerzemu uda się pojednać chrześcijan z mahometanami. Następnie adres przyjęto i Izba została odroczone.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 8 lutego. Izba karna trybunału kasacyjnego ukończyła już śledztwo w sprawie Dreyfusa. Cały materiał aktów otrzyma obecnie generalny prokurator, który wypracuje referat. Następnie akta wraz z referatem generalnego prokuratora zwrócone zostaną ponownie Izbie karnej trybunału kasacyjnego, która wyznaczy ostatecznego referenta.

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt, 8 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, minister spraw wewnętrznych żądał odroczenia rozprawy nad interpelacyą, wniesioną przez posłów socjalistycznych w sprawie rozruchów chłopskich. Minister stwierdził, że w całym kraju panuje już spokój i że partya konserwatywna nie ma nic wspólnego z rozruchami. Izba uchwaliła odroczyć rozprawę nad tą interpelacyą do czwartku.

Pogrzeb księżnej bułgarskiej.

Sofia, 8 lutego. W pogrzebie księżnej Maryi Ludwiki wezmą udział: Arcyks. Leopold Salvator w zastępstwie cesarza austriackiego, król Milan, książę Filip Koburski, książę meklembursko-szweryński, dalej delegaci cara Mikołaja, sułtana i króla rumuńskiego, wreszcie zastępca panującego księcia sasko-koburskiego. Ojciec zmarłej z powodu choroby przybyć nie może.

Ks. Ferdynand otrzymał depesze kondolencyjne od wszystkich europejskich władców i naczelników rządów. Prezydum Sobrania wręczyło mu adres kondolencyjny.

Poblogosławienia zwłok dokona dziś w tutej-

szym katolickim kościele misyjnym arcybiskup Me-nini. Po żalobnem nabożeństwie zwłoki przewiezione zostaną do Filipopola i spoczną w katedrze św. Filipa, aż do czasu, gdy ukończoną będzie zarządzona przez księcia budowa mauzoleum.

Sofia, 8 lutego. Arcyksiężę Leopold Salvator, jako zastępca cesarza austriackiego na pogrzeb Maryi Ludwiki przybył tu i powitany został przez księcia Ferdynanda, który w serdecznych słowach wyraził wdzięczność całego kraju za zyczliwość, jaką monarcha austriacki objawia Bułgarom.

Arcyksiężę Leopold Salvator w powrocie z Sofii do Wiednia wstąpi do Belgradu i zabawi tam 12 godzin.

Belgrad, 8 lutego. Król Milan wraz z świtą wyjechał do Sofii.

Groźne wieści z Macedonii.

Wiedeń, 8 lutego. *N. W. Tagblatt* donosi z Raguzy, że przywódcy band albańskich oświadczyli gotowość dostawienia sułtanowi 43.000 ochotników w razie powstania w Macedonii.

Petersburg, 8 lutego. Rząd rosyjski, wskutek otrzymanych raportów widział się zniewolonym wy-stosować do gabinetów w Sofii i Belgradzie energiczne upomnienie, aby bezwarunkowo zaniechano wszystkiego, co by mogło przyczynić się do wywołania niebezpiecznych komplikacyj w Macedonii.

Zarazem zwraca rząd petersburski uwagę na zarządzane w tej prowincyi przez W. Portę środki ostrożności i oświadcza kategorycznie, że sprawcy ruchu rewolucyjnego nie mogliby żadną miarą liczyć na opiekę Rosyi, a tem mniej na jakąkolwiek pomoc z jej strony.

Powstanie na Filipinach.

Nowy Jork, 8 lutego. Jak donosi tutejszy *Herald* z Waszyngtonu, generał Otis otrzymał nakaz zawiadomienia powstańców, że senat przyjął traktat pokojowy z Hiszpanią. Niezależnie od tego dano Otisowi instrukcyę, aby z całą bezwzględnością postępował z powstańcami. Według ostatnich obliczeń, straty powstańców w walce pod Manillą wynoszą 2.000 zabitych, 3.500 rannych i 5.000 wziętych do niewoli.

Z krakowskiej Rady powiatowej.

Kraków, 8 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Rady powiatowej krakowskiej omawiano sprawę budżetów gminnych na r. 1899.

Budżety czterech gmin nie wymagają żadnych dodatków do podatków powiatowych, pokrywają bowiem swoje wydatki. Natomiast budżety 27 gmin wymagają dodatków w wysokości do 20%, których uchwalenie leży w kompetencyi samej Rady gminnej.

Dodatki od 31—40% potrzebne są dla 24 gmin, a od 41—50% dla 31 gmin. Między ostatniemi jest dziesięć z potrzebnym dodatkiem 50% podatku bezpośredniego, wreszcie budżet dwóch gmin wymagał dodatku w wysokości 70%, względnie 80%. Sprawy budżetowe postanowiono, jako przychylnie zaopiniowane przedłożyć Wydziałowi krajowemu, do którego kompetencyi należy uchwalenie wyższych ponad 50% dodatków od podatków.

Stan powietrza.

Wiedeń, 8 lutego. Wiatry przeważnie słabe ze wschodu ku południowemu wschodowi. Niebo po większej części zachmurzone. Małe opady. Temperatura na wschodzie niska.

Wczoraj o godz. 7 notowano: Bregencya 2'8, Ischl 1'4, Wiedeń 2'4, Praga 7'7, Budapeszt 5'5, Lwów —13'6, Sybin —4'8, Serajewo —7'3, Lesina 6'1, Tryest 5'6, Celowiec —4, Obir 8'4, Semering —4'8, Cel.

Morze adryatyckie tylko lekko wzburzone. Powietrze wogóle niespokojne, temperatura waha się około zera przy silnych opadach.

Wiedeń, 8 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie godności tajnego radcy ministrowi handlu hr. Dipauliemu.

Nadzwyczajny profesor dr. Odo Bujwid mianowany zwyczajnym profesorem higieny na uniwersytecie w Krakowie.

Morawska Ostrawa, 8 lutego. Wybuch gazów w szybie kopalni Rotszyldowskich, spowodowany został zapaleniem się pyłu węglanego od wystrzału. Robotnik, który strzelił, odniósł ciężkie rany na twarzy i rękach. Dwóch innych, uważanych pierwotnie za nieżywych, przywrócono do życia. Są tylko lekko ranni.

Göding (na Morawach), 8 lutego. Dzienniki donoszą o odbytem tu zgromadzeniu wyborczym, na którym poseł socjalistyczny do Rady państwa, Berner, mówił o sytuacji politycznej. Potępiał on obstrukcję opozycji w bardzo ostrych słowach. W czasie mowy Bernera odezwał się nagle wśród zgromadzenia głos:

„Nie wiercie mu, on okradł kasę Tow. społecznego w Ostrawie”. Socjaliści wywołali niepokój i chcieli zmusić tego, który słowa powyższe wyrzekł, do powtórzenia ich na trybunie, ale śmielek ten prędko ulotnił się.

Kolonia, 8 lutego. *Koel. Zty.* donosi z Petersburga, że wszystkie rządy, zaproszone do udziału w konferencji pokojowej, zgodziły się na propozycję rosyjską, aby konferencja ta odbyła się w Hadze. Podług dzisiejszego stanu rokowań — powiada to pismo — prawdopodobnem jest, że konferencja odbędzie się już z początkiem marca.

Petersburg, 8 lutego. Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej postanowił urządzić we wszystkich większych miastach portowych Czarnego i Bałtyckiego morza amerykańskie agentury i muzea handlowe.

Z Towarzystwa przyrodników im. Kopernika.

Na wtorkowym posiedzeniu wykladał prof. R. Zuber o głębokich wierceniach w rafach koralowych. Jak wiadomo, najosobliwszą formą, wysp koralowych w Oceanie Spokojnym są tak zwane atolle, czyli rafy pierścieniowe, otoczone bardzo głębokim morzem. Wedle teorii Darwina, pierścienie takie mogły powstać tylko takim sposobem, że pierwotnie koralowe osadziły się przy brzegach małej wyspy, otaczając ją rafą brzezną.

Następnie w tem miejscu dno morskie wraz z wyspą zaczęło się stopniowo obniżać, a równocześnie koral, które nie mogą rozwijać się w głębokości większej, niż 40 metrów, budowały swą rafę dalej ku powierzchni. Wreszcie wyspa w środku zupełnie znikła pod wodą, a tylko pierścień koralowy, czyli atoll został na powierzchni.

Przeciw tej teorii wystąpił Murray, twierdząc, że i bez zmiany w położeniu dna morskiego mogą się utworzyć atole. Tylko dokładne poznanie grubości pokładu koralowego mogło rozstrzygnąć tę kwestję niezmiernie doniosłości naukowej. Otóż staraniem królewskiego Towarzystwa (Royal Society) w Londynie, rząd angielski wysłał ekspedycję, która na atollu Funafuti wykonała kilka wierceń, z których najgłębsze przekroczyło już głębokość 300 metrów. I w tej tak znacznej głębokości jeszcze przebijano niewątpliwie wapienie koralowe, które mogły tylko powstać przy samej powierzchni morza, a zatem dopiero później dostały się do tak znacznej głębokości.

Teoria więc Darwina została w tym wypadku świetnie i stanowczo stwierdzoną. Tak to inne rządy popierają naukę. Rząd pruski wykonywa corocznie kilkadziesiąt wierceń dla odkrycia pokładów solnych; w Paruszowicach na Śląsku pruskim wywiercono kosztem rządu 2000 metrów dla rozpoznania formacji węglowej. I myśmy chcieli przed kilku laty we Lwowie za pomocą znacznie tańszego i skromniejszego wiercenia rozstrzygnąć ważną dla całej Europy kwestję naukową, ale nasz rząd nie rozporządzał środkami, które na ten cel bytyby wystarczyły.

Za nader zajmujący wykład nagrodzono prelegenta rzesistymi oklaskami, poczem p. prof. Łomnicki okazał i objaśnił opracowaną dla akademii umiejętności mapę geologiczną miasta Lwowa.

Omawiali tę pracę prof. Siemiradzki i Niedzwiedzki, który podniósł zalety mapy i interpelował prelegenta, dlaczego nie wydał jej w rozmiarach większych?

Profesor Łomnicki wyjaśnił, iż pracował wprawdzie nad mapą większych rozmiarów, jednak wobec przynaglenia Akademii umiejętności musiał tę pracę odłożyć na później.

W końcu zabrał głos dr. Zuber i zaznaczył, iż dla przyrodników posługujących się dziś sztuką fotograficzną, wielką zdobyczą jest tak zwany „Papier negatywowy”, który zastępuje znakomicie w podróży ciężkie płyty szklane i okazał kilka wykonanych na nim udatnych zdjęć i kopij.

KRONIKA.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Agenor Goluchowski przybył do Lwowa, gdzie zabawi dni kilka. P. minister zamieszkał w pałacu ordynackim i uda się stąd do majątku swego Skąły.

Posłem na Sejm krajowy wybrany został wczoraj z b. obwodu rzeszowskiego większych posiadłości: dr. Stanisław Dąmbski jednogłośnie na 42 głosujących.

Prof. Rydygier obchodzić będzie w przyszłym miesiącu 25-letni jubileusz doktoratu medycyny.

Bal prasy, urządzony wczoraj wieczorem w salach Kasyna miejskiego — udał się pod każdym względem znakomicie. Do pierwszego kadryla stanęło 140 par: muzyka 30 pp. pod osobistym kierownictwem p. Rolla grała ochoczo, komendant tanów, p. Żeleński, dowodził batalią karnawałową z werwą i humorem.

Zabawa trwała do rana. Bardziej szczegółowo sprawozdanie odkładamy do popołudniowego numeru.

Wybór uzupełniającego jednego członka Rady powiatowej we Lwowie z grupy większych posiadłości rozpisano prezydentem namiestnictwa na dzień 15 marca b. r. Wybór odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

Z kolei państwowych. Dziennik urzędowy ministerstwa kolejowego zawiera między innymi wiadomość, że minister kolei żelaznych mianował przydzielonego dyrektora kolejowej w Krakowie inżyniera Kazimierza Kamockiego, zastępcą naczelnika sekcji konserwacji Kraków II., oraz przeniósł ze względów służbowych inżyniera Włodzimierza Wasilkowskiego, zastępcę naczelnika sekcji konserwacji Kraków I., w tym samym charakterze do Rzeszowa, inżyniera Jana Michalskiego, zastępcę naczelnika sekcji konserwacji Kraków II., w tym samym charakterze do sekcji konserwacji Kraków I. i starszego inżyniera Pawła Stwiertnię z warsztatów kolejowych w Stanisławowie do oddziału maszynowego w dyrekcji kolei tamże.

Z Krakowa pisze nasz korespondent: Śnieżycą panuje tu ogromna i gęsta, która trwała wczoraj cały dzień i zasypała nasze miasto. Na ulicach ślisko, magistrat bowiem zaniedbuje potrzebnych środków w celu uchronienia publiczności od wypadków.

Nowy Sącz. (Od naszego koresp.). W Wielogłowach organista tamtejszy, Michał Gawelda, lat 28 liczący, kierując sklepikiem „Kółka rolniczego” spostrzegł od pewnego czasu coraz większe braki w towarach i gotówce. Zasadziwszy się raz na złodzieja, przychwycił go w osobie Józefa Chruściela, gospodarza gruntowego z Wielogłow, który nocą zakradł się przebrany za żyda. Chruściel, istny olbrzym, zaskoczony z nienacka, owinał organistę głowę workiem, by nie mógł wołać o pomoc i bił go dopóty, aż utracił przytomność. Biedny Gawelda, nie odzyskawszy przytomności w kilka dni potem skutkiem pobicia umarł.

Uciekając, zapomniał Chruściel w sklepie łaskę, która posłużyła żandarmowi Druble do wyśledzenia sprawcy. Chruściela oddawiono onegdaj do więzienia tut. sądu obwodowego.

Kamionka strumiłowa. (Od naszego koresp.). Za inicjatywą ks. kanonika Cegielskiego urządziła tu tejsza ruska czytelnia „Proświta” dnia 2 b. m. amatorskie przedstawienie na cele dobroczynne, na którym odegrano z prawdziwą werwą „Natałkę Połtawkę”. Ze względu na szlachetny cel przedstawienia, jakoteż ze względu na harmonijną zgodność, jaka panuje między tutejszymi Polakami i Rusinami, sala Kasyna tutejszego w dniu przedstawienia zapelniała się po brzegi publicznością. Toż samo towarzystwo urządziło w dniu 29 stycznia we wsi Batiatyczach w lokalnościach tamtejszej czytelnii przedstawienie amatorskie z tym samym programem, z którego dochód przeznaczono na powiększenie biblioteki tej czytelnii.

Prezesem Kasyna tutejszego wybrany został adjunkt sądowy p. Papara.

Delatyn. (Od nasz. kor.). Dzięki staraniom panów zajętych budową nowej linii kolei, bawimy się w tym karnawale gwaro i ochoczo, jak dawno nie bywało. Dnia 4 b. m. odbył się wieczorek, który dzięki strojom pań i dekoracji sali przybrał wszelkie cechy balu.

Wzniosły cel (na dochód tutej. kościoła) zgromadził nie tylko inteligencję naszego miasteczka, lecz także gości z pobliskiej Nadwórny. Za pięknie przystrojenie sali należy się prawdziwa wdzięczność panom Kur. i Piąt.

Zapis. Zmarły kilka dni temu w Wiedniu b. profesor gimnazjalny dr. Andrzej Lielegg zapisał w testamencie zapomogowemu Stowarzyszeniu studentów politechniki wiedeńskiej cały swój majątek, wynoszący sumę 58.000 zł.

2600 lat więzienia za obrazę majestatu, oto poreya, którą wedle wykazów statystycznych, obdarzyły w ciągu 10 lat ubiegłych, sądy niemieckie szczególnie poddanych ces. Wilhelma.

Prof. Jan Dybowski, znany podróżnik po Afryce, który przez lat kilka zajmował urząd dyrektora departamentu rolnictwa w zarządzie protektoratu francuskiego w Tunisie, wraca do Paryża, mianowany dyrektorem ogrodu kolonialnego w Vincennes.

Rosyjskiem Klondykiem nazywają pisma petersburskie wyspę Czeleken na morzu Kaspijskiem, jakkolwiek odkryto tam nie złoto, lecz naftę. Gorączka „nafeiana” objęła prawie całą Rosję, na Czeleken dążyli ludzie z Moskwy, z Petersburga, Archangielska, Odessy, Władykaukazu. Większość doznała rozczarowania, nie mogła już bowiem nabyć ani piędzi ziemi. Znawcy zapewniają, że sam Czeleken może dostarczyć nafty więcej aniżeli okolice Baku i Groznego, razem wzięte.

Czerwony bal maskowy, jaki urządziła amerykańska pieniężna arystokracja, przewyższył oryginalnością swoją wszelkie tego rodzaju zabawy. Urządzony był w N. Jorku, w pałacu milionera Herbera Bishopa. Nad wszystkim górował kolor czerwony; sale były urządzone w stylu Ludwika XIV. i ozdobione kwieciami czerwonymi głównie różami; wstęgi u bukieków były wyłącznie czerwone. Kandelabry były osłonięte purpurową gazą. Cały pałac tonął w czerwonych kolorach. Stroje uczestników balu, kostiumy, domina pań i panów były wyłącznie czerwone, podobnie jak libry służby, która przywdziała stroje koloru rakowego. Nadzwyczaj oryginalnie wyglądało 16 par „zwierząt”, ubranych w czerwone skóry. Porządek tańców i zaproszenia były wypisane na czerwonych kartonach. Córki

miliarderów amerykańskich miały włosy i suknie ozdobione dogocennymi rubinami. Wszystko to przedstawiało nadzwyczaj oryginalny, barwny i przepyszny obraz.

Koń osobliwością. W Wenecji konie należą do osobliwości, szczególnie od czasu, gdy miasto to oswobodziło się z pod panowania Austrii, bo wtedy stojący tam garnizon wojska utrzymywał jednego wierzchowca, służącego do nauki jazdy konnej dla rekrutów. Obecnie zaś koń w Wenecji jest taką rzadkością, że matki, jako nagrodę grzecznym dzieciom, obiecują zabrać je do jednego z pobliskich miast, dla pokazania im żywego konia.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie *wprost z administracją przy ulicy Chorygoczny 1. 17.*

Z Towarzystwa tyżwiarskiego. W niedzielę, dnia 12 bm. urządzi Towarzystwo na stawach Panieńskich maskaradę na lodzie. Program zabawy nader obfity i zadziwi niespodziankami swemi. W program wchodzi także premiowanie najpiękniejszych i najdowcipniejszych masek. Wykonane będą tańce i inne zajmujące produkcje w kostymach, w których udział zapowiedziało grono pań i panów.

Muzyka przygrywać będzie od godziny 4 do 8 wieczorem, poczem spalone będą ognie sztuczne.

Ostatnia maskarada w „Gwieździe” na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót odbędzie się w sobotę 11 bm.

Kółko amatorskie „Gwiazdy lwowskiej” wyjeżdża w niedzielę 12 b. m. do Drohobycza, w celu urzędzenia przedstawienia na dochód budowy domu tamtejszego Stowarz. „Gwiazda”. Amatorowie odegrają „Krakowiacę i Górale”, operę ludową w 3 aktach. Kierownictwo muzyczne objął p. Edmund Urbanek, reżyserję p. J. Schwabl.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 2 lutego b. r.: Osoba Antoni, murarz, lat 77, zapalenie nerek. — Moraczewska Stanisława, córka stolarza, 2 miesiące, niezbyt oskrzeli. — Hoffmann Adolf, syn tokarza, 18 dni, dżawki. — Szumerlak Stefan, artylerzysta, lat 26, zapalenie nerek. — Klemuszek Jan, syn sługi, 3 dni, zanik ogólny. — Szweczyk Stefania, córka dozorczy domu, 7 tygodni, wglebienie jelit. — Biniewicz August, kupiec, lat 28, gruźlica płuc. — Czapela Julian, dozorca więzień, lat 39, udar mózgu. — Zacharska Józefa, żona ślusarza, lat 37, gruźlica płuc. — Sochacka Stefania, córka woźnego, lat 4, gruźlica. — Grossberg Sala, córka zarobnicza, 2 miesiące, niezbyt jelit. — Szkodiarski Józef, syn kucharki, 14 dni, zanik ogólny. — 2 wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 14 osób.

Zmarli:

W Krakowie: Hermina Tomiakówna, uczennica IV. kursu seminarium nauczycielskiego żeńskiego w 20 roku życia. W Litawii na Morawie: Edward Günther, radca sądu wyższego, zaszczytnie znany na Śląsku jako długoletni pracownik przy sądzie obw. w Cieszynie. W Łące pod Samborem: Dyonizy Grabiński, sędzia pow. w Łące, w 40 roku życia. W Miłowcach: Seweryn Geringer, właściciel dóbr ziem., w 39 roku życia. W Oporto: biskup, kardynał Amerigo Ferreira Dos Santos Silva, urodzony tamże w r. 1829. W Rzepniowie nowym: Józefa hr. Komarnicka, w 85 roku życia. Pogrzeb odbył się w sobotę z Rzepniowa nowego na cmentarz w Milatynie.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

We środę 8 bm. po raz 11 „Cyrano de Bergerac”, romantyczna komedia w 5 aktach Edm. Rostanda, przekład Jana Kasprowicza z p. Chmieleńskim w roli tytułowej.

We czwartek 9 b. m. po raz 1 w tym sezonie „Faust”, wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ Mity Heller, Aleksandra Mysziugi, Jul. Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek 10 b. m.: po raz piąty „Tamten”, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Występ G. Fiszera w roli Kornilowa.

W sobotę 11 bm. popołudniu o godzinie 3½ dla młodzieży szkolnej: „Intryga i miłość”, tragedia w 5 aktach Fryderyka Szillera. Występ G. Fiszera.

Najbliższe nowości: „Kontrolor wagonów sypialnych” i „Pamela”, słynna sztuka Wiktoryna Sardou.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

We czwartek 9 bm.: „Spuszcza”, sztuka w trzech aktach Artura Schnitzlera (po raz 2).

W piątek 10 b. m.: „W sieci”, komedia w pięciu aktach, napisał Jan August Kisielewski. (Przedstawienie popularne).

W sobotę 11 b. m.: „Doktor Moszkow” Piotra Robozylina (nowość).

Z sali koncertowej.

Wśród całego szeregu skrzypków, których slyszeliśmy w ostatnich kilku latach, Sauret zajmuje jedno z pierwszych, a może nawet najpierwsze miejsce. Jego wielka technika, jego spokój klasyczny, jego wzorowe prowadzenie smyczka, wszystko to czyni zeń wirtuoza poważnego, dla którego można mieć tylko jak najwyższy respekt. Gdyby miał ton wielki i głęboki, grałby jak Joachim; gdyby posiadał słodczy i ową idealną czystość dźwięku, grałby jak Sarasate; gdyby miał ogień, grałby może nawet jak Wieniawski... Ale, poza wirtuozostwem swoim posiada Sauret tylko smak i elegancję, co sprawia, że gra jego roztaacza przed wyobraźnią słuchacza linie symetryczne, spokojne, z gustem ułożone, coś w rodzaju strzyżonych ogrodów: ale nie daje ani zachwytu, ani wzruszeń.

Być bardzo może, że do odniesienia tych wrażeń przyczyniła się niedyspozycja artysty, mimo której musiał odegrać zapowiedziany koncert; być także może, że i program wpłynął na to. Grać Spohra „Gesangs-scene”, to w dzisiejszych czasach równa się chyba rozmyślnej intencji wypróbowania słuchaczy na punkcie cierpliwości — a Spohrem rozpoczął wirtuoz swój koncert. Wszedłszy raz w taki świat „nudów”, trudno już potem otrząsnąć się z pierwszego wrażenia. Zostaje ono mimo całego podziwu i uznania. Zauważyliśmy to na sobie, na słuchaczach, ba nawet na osobie koncertanta i jego wybornym akompaniatorze, p. Neuhauserze.

Obok koncertanta wystąpiła p. Jadwiga Loria, młoda pianistka, we Lwowie mieszkająca, a do niedawna uczennica d'Alberta i Marcina Krause w Berlinie. Gra jej należy do rzędu t. zw. „solidnych”. Jest tu uderzenie jędrne, równość pasażowa, biegłość wykształcona wyborunie i poszanowanie dla szkoły. Z takimi zaletami gra się zwykle Händla bardzo dobrze, to też Warjacyami na wstępie, zrobiła p. Loria jak najlepsze

TYGODNIK finansowy i handlowy.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 6 lutego.

Dominujące stanowisko, zajmowane na tutejszym targu przez walory górnicze, w szczególności zaś przez akcje towarzystw produkcyjnych żelaza, uwydatniło się z niezwykłą intensywnością w ciągu ubiegłego tygodnia.

Główną rolę odgrywały alpiny, które chwilowo osiągnęły kurs 247, a więc tylko 3 proc. poniżej kursu 250, podawanego oddawna, jako minimum notowania, na które akcje te zasługiwać mają. Rozumie się samo przez się, że tak hojne szacowanie jest tylko jednostronne, gdyż wychodzi wyłącznie ze sfer spekulacyjnych, pragnących wyśrubować kurs do fantastycznej wysokości. Gdyby akcja zwykła wychodziła tylko z kół zawodowej spekulacji, mogłaby dla bezstronnego spektatora pozostać całkiem obojętną i wywołać chyba uśmiech politowania dla tych, którzy na gwałt kupują alpiny, i nie chcą sobie przypomnieć, jakie koleje spekulacyjne efekt ten już przechodził. Przecież był czas, w którym alpiny notowały 11 tj. jedenaście zł. i nawet po tym kursie mało chętnych odbiorców znachodziły. Kupowano je formalnie, jako *non valeur* a tylko ci, którzy mieli bardzo wielką cierpliwość a oprócz alpinów jeszcze inne nieco lepsze akcje, zdołali na tak niskich kursach zrobić wcale dobry interes, jak n. p. jeden z tutejszych średnio bogatych kapitalistów, który zeszłego tygodnia dał polecenie, by mu 50 alpinów sprzedano, ale tylko po kursie 211. Gdy go pytano o powód tak ścisłego i niezwykłego limitu oświadczył, że kupił te 50 sztuk przed kilkunastu laty po 11 zł. rozchodzi się mu zaś o okrągły zarobek 200 zł. na sztuce! Do takiego rezultatu nie doprowadzą z pewnością ci, którzy w ostatnich dniach kupowali alpiny po kursie 237 do 247 a był między nimi niestety zastęp klientów prywatnej, która, jak zwykle poczuła chęć spekulacyjną przy najwyższym kursie.

Jest to objaw niewątpliwie pożałowania godny, który można jednak od biedy jeszcze zrozumieć; co jednak absolutnie nie jest do wytłomaczenia, to fakt, że liczni kapitaliści mieniali swe pierwszorzędne efekty za alpiny, chociaż jest im bardzo dobrze wiadomo, że dywidenda za rok 1898 wyniesie co najwyżej 8 zł., co przy przeciętnym kursie 240 reprezentuje niespełna 3 1/2 proc. W ten sposób nie powinno by ulegać żadnej wątpliwości, że alpiny są pewniejsze, niż — renty i wszystkie papiery o bezpieczeństwie pupilarnem!

Wprawdzie dają się już dziś słyszeć głosy, że dywidenda alpinów za ledwo rozpoczęty rok bieżący wyniesie stanowczo 12 zł. i że w podobnej progresji co roku postępywać będzie, kto jednak i czem za to ma gwarantować, to chyba muszą wiedzieć tylko ci, którzy mieniali się na alpiny po najwyższych kursach. Bardzo niemile wrażenie musiała najświeższa zwykła alpinowa zrobić w zarządzie austriackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, który wysprzedał prawie wszystkie 6000 sztuk alpinów już po przeciętnym kursie 157. Nicco więcej przezornym i przedsiębiorczym był zarząd Praskiego Towarzystwa dla przemysłu żelaznego, który zatrzymał wszystkie 20.000 alpinów kupionych po kursie około 100. Im więcej przeto alpiny idą w górę, tem większy jest ogromny zysk dla Prager Eisen, których kurs w sposób prawie naturalny musi rość co raz więcej, z końcem ubiegłego tygodnia zbliżał się już do 1100. Także akcje czeskiego Towarzystwa montanicznego, oraz różnych hut czeskich, poszły bardzo znacznie w górę, pozostawiając daleko w tyle akcje kopalni węgla, mimo wcale korzystnej koniunktury targowej. W ogóle był targ lokalny co do wszystkich innych walorów prawie bezczynny, a zdarzające się transakcje, były wcale nie liczne i po kursach nie zawsze zwykłych. To samo da się powiedzieć tak o targu bankowym jak i kolejowym. Co się tyczy pierwszego, wyróżniły się znaczną i trwałą zwykłą kilkakrotnie polecane akcje Unionbanku; bankvereiny i lenderbanki natomiast na razie nie dotrzymały kroku i powróciły do poprzednich notowań. Z pomiędzy walorów kolejowych zwrócono większą uwagę na staatsbahny, głównie ze względu na znaczny majątek inwestowany w hucie żelaznych w Reszcie, który powinienby przy obecnej konstelacji przynieść bardzo znaczne dochody. Chwilowo interesowano się także lombardami, których nagła zwykła na giełdzie londyńskiej oddziaływała prawie sensacyjnie. Tem większe było zdziwienie, gdy niektórzy z tutejszych spekulantów, chcąc wyzyskać wysokie notowania londyńskie, otrzymali wiadomość, że wydane przez nich zlecenia realizacyjne nie mogły być wykonane, gdyż kurs był tylko nominalnie notowany. Zapomnianiem od długiego czasu walorami tureckimi zaczęto się w ostatnich dniach silniej zajmować, stosując się w tej mierze do kierunku paryskiej spekulacji, dla walorów tureckich bardzo korzystnie usposobionej.

Giełda berlińska pozostała wprawdzie silnie usposobiona, ale zajęła stanowisko przeważnie wyczekujące a to głównie z uwagi na zakwestyonowanie wyniku subskrypcji, odbyć się mającej bieżącego miesiąca celem pokrycia 200 milionowej pożyczki pań-

stwowej. Bank niemiecki, który podjął się tego ciężkiego zadania, przybrał wprawdzie do pomocy kilka bardzo znacznych instytucji, oraz trafił na dalsze potaniecie pieniędzy, zawiódł się jednak o tyle, że nie znalazł spodziewanego poparcia w obniżeniu oficjalnej raty bankowej, której spodziewano się dość ogólnie. Czy zaś wobec 5% stopy odsetkowej 3 1/2% pożyczka chociaż po kursie 92 za 100 będzie miała należyte powodzenie, nie jest zbyt pewnem, chyba że wejdą w grę porowy patriotyczne, które nie dopuszczają, aby niemiecka pożyczka państwowa miała doznać niepowodzenia. Dla Niemców byłoby to tem bardziej upokarzające, ile że według najnowszych wiadomości z targu londyńskiego miały subskrypcje jeszcze niższego typu, mianowicie 3% australiska po kursie 96 i 3 1/2% edynburska po kursie 102 1/2, jak najlepsze powodzenie. Przy tem należy brać na wzgląd jeszcze i tę okoliczność, że w ostatnich bardzo znacznych zwykłych w akcjach min złota i miedzi, są kapitały niemieckie bardzo znacznie zaangażowane tak samo jak i w nowszych bardzo licznych emisjach, dokonanych przez giełdę w Brukseli. W tych warunkach łatwo zrozumieć, że pewność co do powodzenia emisji walorów państwowych nie może być zbyt wielką i mimowoli wkłada na targ większą rezerwę, oraz pewne naprężenie, które na giełdę dodatnio oddziaływać nie mogą. Kursy wszystkich prawie efektów pozostały też przeważnie nie zmienione, a walory górnicze nie zdołały nawet utrzymać się przy swych najwyższych notowaniach, co z jednej strony spowodowały wieści o ponownych dążnościach strajkowych między szlaskimi górnikami, z drugiej zaś strony wykazy dochodów, które nie były tak korzystne, aby w zupełności zadość uczynić zbyt wygórowanym oczekiwaniom berlińskiej spekulacji.

Giełda paryska po bardzo pomyślnym przebiegu zakończyła obroty po najwyższych kursach i wśród ożywienia, które, szczególnie na targu akcyj min złota i miedzi, przypomina gorące czasy z lata r. 1895. Kursy walorów państwowych, tak francuskich jak i zagranicznych, poszły znacznie w górę, przyczem jest szczególnie uderzająca ciągła zwykła renty hiszpańskiej, która przekroczyła już kurs 54 i byłaby niewątpliwie już znacznie wyżej stała, gdyby nie odporne stanowisko giełdy londyńskiej. Jest zresztą możliwem, że nie rozchodzi się tu o brak dobrej woli, jak raczej o brak czasu, gdyż, jak donoszą z Londynu, jest napływ zleceń tak olbrzymi, że brokerzy nie mogą sobie dać rady, aby wszystkiemu poddać.

Pominawszy walory amerykańskie, które ustąpiły nieco mimo silnego podtrzymywania przez Nowy York, idzie cały nacisk spekulacji tak londyńskiej jak i kontynentalnej na targ min złota i miedzi a zwykła tych ostatnich, szczególnie Rio Tinto, przybrała wręcz niesłychane rozmiary, gdyż przekroczyła już kurs 1000, który przed niedawnym jeszcze czasem uważano za zupełnie niemożliwy. W ogóle jest cały ruch w Paryżu i w Londynie zbyt gorączkowy i forsowny, by zakończenie jego mogło nastąpić w sposób normalny.

Lwowska Izba handlowa w roku 1898.

Mamy przed sobą sprawozdanie z czynności Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie za r. 1898, zestawione przez biuro Izby. Podajemy je w streszczeniu, opuszczając to, co jest tylko formalistyczne.

Oprócz Izby pełnej, obradowały w ciągu roku liczne komisje specjalne, a mianowicie: komisja w sprawie zmiany przepisów górniczo-policyjnych dla kopalni wosku ziemnego w Galicji, komisja dla urzędzenia biura taryfowego przy Izbie, komisja dla fundacji jubileuszowej, komisja jubileuszowa, komisja certyfikatu, komisja budżetowa. W listopadzie obradowała specjalna ankieta dla reformy ustawodawstwa o spółkach akcyjnych, zwołana przez Izbę.

Wpisów do utrzymywanych przez Izbę rejestrów firm handlowych i Towarzystw zarobkowych i gospodarczych uskutecznił ogółem 487. Ewidencja katastru przemysłowego wymagała załatwienia 672 spraw, nie licząc osobno poszczególnych kart spisu i dat podatkowych, nadsyłanych periodycznie przez starostwa i urzędy podatkowe. W ostatnim czasie krajowa dyrekcja skarbu na kilkakrotnie powtarzaną prośbę Izby, poleciła podatkowym władzom I. instancji, aby wypożyczyły Izbie na pewien czas niektóre akta własne, dotyczące powszechnego podatku zarobkowego. Ponadto oddział katastralny zajmował się rewizją rejestrów firmowych, mianowicie porównaniem ich z katastrem przemysłowym, aby wyśledzić firmy już nie istniejące, i odnieść się do sądu właściwego o wdrożenie kroków celem wykreślenia tych firm z rejestru handlowego.

Utrzymując ewidencję przemysłów i firm, trudnił się też oddział katastralny udzielaniem informacji i adresów poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu na zapytania interesentów miejscowych i zamiejscowych.

Znaczną liczbą spraw dotyczy rozmaitej kategorii dostaw. Załatwiono w tym dziale 158 spraw. Ogłoszenia nadsyłane przez władze krajowe i zagraniczne o rozpisaniu licytacji na dostawę rozmaitych artykułów podawano do wiadomości stron

interesowanych już za pomocą dzienników, już osobnych zawiadomień pisemnych do znaczniejszych firm w odnośnej gałęzi. W kilku wypadkach na żądanie stron zapytywano odnośne władze konsularne o bliższe szczegóły dostawy i szanse dla firm tutejszych. Zestawianie cen najrozmaitszych artykułów dla stron prywatnych i władz, wystawianie urzędowych certyfikatów cen, dalej potwierdzenie przedstawionych przez strony rachunków, co do stosowności cen itp. wymagały i w tym roku znacznego nakładu pracy.

Z załatwionych spraw poszczególnych wymieniam sprawozdanie: Zwołanie osobnej ankiety i przedłożenie opinii w sprawie reformy ustawodawstwa o spółkach akcyjnych, dalej:

Opinia w sprawach ogłaszania wpisów do rejestru handlowego, uregulowania obrotu margaryna, ustanowienia sądów przemysłowych we Lwowie, Przemysłu i Kolomyi, przypisów wykonawczych do projektu ustawy o podatku od sprzedaży cukru, projektu rządowego o przymusowym ubezpieczeniu budynków od ognia, ogieńdzin sanitarno-policyjnych eksportowanego masła, zakresu uprawnień handlu drobiazgowego.

Również fundacya z r. 1888, ułatwiająca założenie szkoły handlowej we Lwowie, doczekała się w r. ubiegłym stanowczego załatwienia. Według zawiadomienia Rady szkolnej krajowej, ministerstwo oświaty postanowiło otworzyć szkołę handlową z rekiem szkolnym 1899/1900, a jest nadzieja, że postanowione równocześnie niektóre warunki, które mają spełnić czynniki miejscowe, nie będą przeszkodą w urczywistieniu zainicjonowanych przez Izbę starań o uzyskanie tego zakładu szkolnego dla Lwowa.

Pierwszy raz był w roku ubiegłym czynny sąd polubowny. Rozstrzygnął on dwa spory z zakresu przemysłu naftowego, jak się zdaje, ku zadowoleniu stron, gdyż wyrok polubowny nie zacepiono przed sądem zwyczajnym.

Zaprowadzenie nowej procedury cywilnej przysporzyło Izbie pracy i w kierunku wydawania opinii o istniejących zwyczajach handlowych. Podczas gdy w latach poprzednich wypadki zdarzały się rzadko, w r. 1898 miała Izba 17 takich do załatwienia. Opinie wydano częściowo na żądanie stron prywatnych, częścią zaś na żądanie władz sądowych. W tym roku przedstawiła Izba propozycje na fałchowych sędziów obywatelskich sądowi krajowemu we Lwowie na 3 miejsca, sądowi obwodowemu w Samborze na 1 miejsce, propozycje cenzorów przedłożono filiom banku austro-węg. we Lwowie, Przemysłu i Stanisławowie, obraz Bankowi krajowemu.

W r. 1898 miała Izba swoich stałych reprezentantów oprócz w Radzie państwa i Sejmie, w państwowej Radzie kolejowej, w przybocznej Radzie elowej, w przybocznej Radzie dla opodatkowania wódki i naity, w Radzie przemysłowej, w krajowej komisji dla podatku zarobkowego, w komercyjnej Radzie przybocznej Muzeum handlowego w Wiedniu, w kuratorji szkoły przemysłowej i w komisji miejskiej dla oznaczenia cen materiałów budowlanych.

W zakresie spraw kolejowych Izba była czynna w kilku wypadkach z bardzo pomyślnym skutkiem. Z wniosków przedłożonych komitetowi państwowej Rady kolejowej dla reformy części I. taryfy ogólnej, znaczna część, zwłaszcza co do klasyfikacji towarów, została uwzględniona i uchwalona przez plenum Rady. Izba interweniowała w uzyskaniu ulg taryfowych dla gipsu, szkła wodnego, nawozów sztucznych, szkła i chmielu, w uzyskaniu lepszego połączenia pociągami pospieszными Lwowa z Wiedniem, w sprawie niedogodności panujących na linii kolejowej Lwów-Belzec, wreszcie przedłożono Wydziałowi krajowemu wyczerpującą opinię o projekcie ustanowienia generalnej dyrekcji kolei państwowych we Lwowie. Izba brała też udział przez swego reprezentanta w rewizji trasy dla linii kolejowych Stryj-Chodorów i Boryslaw-Schodnica. Sprawa utworzenia osobnego biura dla rewizji taryf kolejowych była przedmiotem narad osobnej komisji i można mieć nadzieję, że w r. 1899 zostanie stanowczo załatwiona.

Izba zajmowała się też sprawą rozszerzania sieci telefonicznej i przedłożyła swą opinię w sprawie urządzania licznych stacyj telegraficznych.

Izba wystąpiła przeciw podwyższeniu opłaty pocztowej od kart korespondencyjnych. W sprawie targów i jarmarków przedłożono opinię co do gmin: Dolina, Stare miasto, Posulna, Janów, Nadwórna, Dobromil. Izba obradowała nad zaliczeniem przemysłu wypiekania ciast i pieczywa z dodatkiem sacharyny, biur ogłoszeń i biur dla udzielania wiadomości finansowych o kursach itp., do rzędu przemysłów koncesjonowanych.

Izba objęła na żądanie ministerstwa handlu prowadzenie statystyki stowarzyszeń przemysłowych, mianowicie co do ich gospodarki finansowej, funduszy specjalnych przez nie utrzymywanych i działalności sądu polubownego. Wskutek tego w r. 1898 miała Izba 38 nowych zupełnie spraw do załatwienia. Zestawienie ogólne statystyczne jest w toku i będzie ukończone, skoro wszystkie stowarzyszenia przedłożą wypełnione formularze. Dla uczczenia 50-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana, uchwaliła Izba założenie muzeum technologicznego dla popierania rozwoju drobnego przemysłu. Statut muzeum został zatwierdzony i wdrożono kroki celem rychłego wprowadzenia w życie fundacyi.